

Sygn. akt II Ca 19/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dorota Modrzewska-Smyk

Sędzia Sądu Okręgowego Marta Postulska-Siwiek

Protokolant Sekretarz sądowy Przemysław Ochal

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z wniosku J. P.

z udziałem Gminy L. i I. P.

o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), o powierzchni 0,0580 ha, objętej księgą wieczystą numer (...)

na skutek apelacji wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku z dnia 5 listopada 2018 roku, w sprawie I Ns 104/18

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od J. P. na rzecz Gminy L. kwotę 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Dorota Modrzewska-Smyk Dariusz Iskra Marta Postulska-Siwiek

Sygn. akt II Ca 19/19

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 29 stycznia 2018 roku, złożonym w tym samym dniu do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, J. P., reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o stwierdzenie, że z upływem dnia 21 listopada 2017 roku nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) w obrębie (...) M., o powierzchni 0,0580 ha, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku prowadzi księgę wieczystą numer (...) (k. 3-6).

÷

W piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2018 roku J. P., reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o stwierdzenie, że z upływem dnia 5 grudnia 2017 roku nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) w obrębie (...) M., o powierzchni 0,0580 ha, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku prowadzi księgę wieczystą numer (...) (k. 110-111)

÷

Gmina L., reprezentowana przez pełnomocnika wniosła o oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 89-90, 98v).

÷

Postanowieniem z dnia 5 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku wezwał I. P. do udziału w sprawie w charakterze uczestnika (k. 100).

W toku postępowania I. P. przyłączył się do wniosku.

*

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postanowił:

I. oddalić wniosek;

II. zasądzić od J. P. na rzecz Gminy L. kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (k. 144).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że A. G. (dziadek wnioskodawczyni J. P.) nabył własność nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), obecnie oznaczonej jako działka gruntu numer (...), na podstawie zawartej w dniu 16 czerwca 1934 roku umowy sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego przez notariusza P. G.. W 1935 roku A. G. uzyskał pozwolenie na budowę domu na tej nieruchomości i wybudował tam parterowy, murowany budynek mieszkalny, częściowo podpiwniczony. A. G. zmarł w 1951 roku. Spadek po nim nabyła żona – F. G. oraz dzieci A. K. (1), S. W. i Z. G. po 1/4 części każde z nich, z wyłączeniem udziału spadkodawcy objętego w chwili jego śmierci wspólnością ustawową. Udział ten nabyły dzieci – A. K. (1), S. W. i Z. G. po 1/3 części. F. G. zmarła w 1966 roku. Spadek po niej na podstawie testamentu nabyły córki A. K. (1) i S. W. po połowie. Po zawarciu związku małżeńskiego Z. G. wyprowadził się z domu rodzinnego, w którym po śmierci A. G. zamieszkiwała F. G. z córkami. Po jej śmierci w 1966 roku w domu mieszkalnym przy ul. (...) mieszkały siostry S. W. i A. K. (1) z rodzinami, zajmując osobne pomieszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że w związku z planowaną budową sieci wodociągowej osiedla (...) III, Urząd Miejski w L. Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami wszczął postępowanie wywłaszczeniowe dotyczące między innymi działki numer (...) położonej w L. przy ul. (...). W dniu 16 czerwca 1987 roku wystosowano do S. W. ofertę nr (...), zaś w dniu 20 czerwca 1987 roku przeprowadzono z nią rokowania, w toku których S. W. oświadczyła, że nie zgłasza zastrzeżeń odnośnie odszkodowania za składniki majątkowe oraz wnosi o wydanie decyzji o wywłaszczeniu i odszkodowaniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 2 września 1987 roku zostało wszczęte postępowanie wywłaszczeniowe. W dniu 10 września 1987 roku przeprowadzono rozprawę wywłaszczeniowo-odszkodowawczą z udziałem A. K. (1), S. W. i Z. G., którzy oświadczyli, że nie wnoszą zastrzeżeń odnośnie wysokości odszkodowania za składniki majątkowe. Cena wywłaszczonego gruntu jest im znana – 838262 zł za m². W protokole z przeprowadzonej rozprawy zamieszczono adnotację, że wnoszą o wypłacenie odszkodowania za uprawy, zgodnie z szacunkiem, na rzecz A. K. (1) 8563 zł i na rzecz S. W. 24992 zł. W protokole wskazano, że postępowanie wywłaszczeniowe zostanie zawieszona na okres 2 tygodni, po upływie tego terminu zostanie wydana decyzja wywłaszczeniowa oraz że S. W. odmówiła podpisu z powodu nieotrzymania mieszkania.

Sąd Rejonowy ustalił, że A. K. (1) i Z. G. sprzedali Skarbowi Państwa swoje udziały we współwłasności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), oznaczonej jako działka gruntu numer (...) – A. K. (1) w wysokości 3/8, zaś Z. G. w wysokości 2/8.

Sąd Rejonowy ustalił, że decyzją z dnia 21 listopada 1987 roku, znak (...) (...), wydaną przez Kierownika Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w L., orzeczono o wywłaszczeniu na rzecz Państwa udziału S.

W. do 3/8 nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...), z zaznaczeniem, iż wywłaszczenie polega na całkowitym odjęciu prawa własności, a przejście prawa własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa następuje zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna. Jednocześnie ustalono odszkodowanie za wywłączoną nieruchomość (grunt) i za jej części składowe na rzecz S. W. w łącznej kwocie 1700953 zł, płatne jednorazowo.

Sąd Rejonowy ustalił, że S. W. w piśmie z dnia 23 listopada 1987 roku oświadczyła, że nie będzie się odwoływała od decyzji o wywłaszczeniu i odszkodowaniu z dnia 21 listopada 1987 roku (...) (...) oraz wniosła o wcześniejsze uprawomocnienie tej decyzji.

Sąd Rejonowy ustalił, że po wydaniu decyzji wywłaszczeniowej A. K. (1) wyprowadziła się z rodziną z nieruchomości położonej w L. przy ul. (...). W domu tym pozostała S. W. z mężem E. i córką J.. Dwukrotnie proponowano S. W. mieszkania. Pierwsze mieszkanie oglądał jej mąż E. W.. Mieszkanie to nie zostało przez niego zaakceptowane, gdyż było za małe i położone na pierwszym piętrze, a S. W. nie mogła chodzić. Drugiego zaproponowanego im mieszkania nie oglądało żadne z nich. Ostatecznie nie doszło do przekazania mieszkania, S. W. otrzymała natomiast przyznane decyzją wywłaszczeniową odszkodowanie. Po wyprowadzeniu się A. K. (1) S. W. zajęła wszystkie pomieszczenia w budynku przy ul. (...). S. W. i E. W. rozebrali ściankę działową dzielącą kuchnię na dwie części. Wykonywali tam remonty: zmienili piec na elektryczny, wymienili parkiet w jednym pokoju, zamontowali bojler, zmieniali pokrycie dachu, wymienili płot, osuszali fundamenty. Pielęgnowali ogród znajdujący się przy domu.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. P. zawarła związek małżeński w dniu 11 lipca 1981 roku. Do 1991 roku w domu przy ul. (...) zamieszkiwali S. W., jej mąż E. oraz ich córka J. P. z mężem i dziećmi. W 1991 roku J. P. wraz z rodziną wyemigrowała do USA. W domu pozostali jej rodzice, którzy mieszkali tam do swojej śmierci. J. P. odwiedzała rodziców raz lub dwa w roku. Częściej przyjeżdżał jej mąż. W okresie choroby S. W. jej córka zorganizowała opiekę nad matką na miejscu, przez osobę, która zajmowała się domem i ogrodem. W dniu 23 sierpnia 2014 roku z inicjatywy S. W. został sporządzony dokument pod tytułem „darowizna nieodwołalna”, w treści której S. W. oświadczyła, że darowuje swojej córce J. P. całą nieruchomość zabudowaną domem jednorodzinny dwulokalowy, położoną w L. przy ul. (...), ze wszystkimi rzeczami ruchomymi.

Sąd Rejonowy ustalił, że ojciec wnioskodawczyni – E. W., zmarł w dniu 8 października 2011 roku. Spadek po zmarłym nabyła jego żona – S. W. oraz córka – J. P. po 1/2 części każda z nich. W dniu 26 października 2015 roku w L. zmarła S. W.. Spadek po niej w całości nabyła córka – J. P..

Sąd Rejonowy ustalił, że obecnie w domu przy ul. (...) w L. mieszka J. W., który dba o stan nieruchomości. Remonty domu były finansowane także przez J. P.. S. W. i J. P. nie opłacały podatku od nieruchomości za nieruchomość położoną w L. przy ul. (...). W dniu 2 lutego 2017 roku J. P., jako wynajmujący, zawarła z J. W. jako najemcą umowę najmu domu mieszkalnego z działką przy ul. (...) na okres od 3 lutego 2017 roku do 3 lutego 2018 roku oraz na okres od 3 lutego 2018 roku do 3 lutego 2019 roku.

Sąd Rejonowy ustalił, że decyzją z dnia 28 października 1994 roku Wojewoda L. stwierdził, że z dniem 27 maja 1990 roku Gmina M. L. nabyła z mocy prawa, nieodpłatnie, własność nieruchomości gruntowej położonej w L. przy ul. (...) w obrębie nr (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...), o powierzchni 580 m², uregulowanej w księdze wieczystej numer (...).

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, oraz przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny dowodów.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 172 § 1 i 2 k.c. oraz przepisu art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55 z 1990 r., poz. 321) i wyjaśnił, że wykazanie wszystkich przesłanek zasiedzenia spoczywa na osobie, która twierdzi, iż do zasiedzenia doszło. Konieczne jest więc wykazanie istnienia samoistnego posiadania oraz upływu okresu koniecznego do zasiedzenia. Konieczne jest wykazanie momentu

początkowego posiadania samoistnego (to jest wejścia w posiadanie rzeczy w okolicznościach uzasadniających wykonywanie władztwa w taki sposób, jak czyni to właściciel).

Sąd Rejonowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie została wykazana przesłanka nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie w postaci samoistnego posiadania. Brak jest podstaw do ustalenia, że matka wnioskodawczyni S. W. nie wyrażała zgody na wywłaszczenie jej udziału we współwłasności nieruchomości, a przynajmniej, że zmanifestowała takie stanowisko względem organów prowadzących to postępowanie. Przeciwnie, S. W. złożyła po wydaniu decyzji wywłaszczeniowej oświadczenie, z którego wynikało, że nie będzie odwoływać się od decyzji oraz wnosiła o wypłatę przyznanego jej odszkodowania. Środki te przyjęła. Brak jest jednocześnie podstaw, aby w późniejszym okresie S. W. składała jakiegokolwiek oświadczenia, wnioski, z których wynikałoby, że kwestionuje odebranie jej prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Sąd zaznaczył, że przedmiotem decyzji „uwłaszczeniowej” z dnia 21 listopada 1987 roku był przysługujący S. W. udział w wysokości 3/8 we współwłasności nieruchomości. We wniosku nie wskazano na podstawie jakiego zdarzenia S. W. poczuła się właścicielką całej nieruchomości, w tym udziałów, które przysługiwały jej rodzeństwu. Ma to istotne znaczenie, ponieważ ustawodawca w sposób odmienny traktuje współposiadanie oraz posiadanie indywidualne, co wyklucza stosowanie domniemania wynikającego z art. 339 k.c. Skoro bowiem każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy i korzystania z niej w takim zakresie, w jakim daje się to pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli, to z samego faktycznego władania rzeczą przez współwłaściciela nie wynika jeszcze, że jest jej samoistnym posiadaczem. Konieczne jest zatem wykazanie, że nastąpiła zmiana charakteru posiadania zależnego współwłaściciela nieruchomości w częściach ułamkowych w odniesieniu do udziałów pozostałych (gdy zarządza nieruchomością w ich imieniu) w posiadanie samoistne. Nie jest więc wystarczające powołanie się na domniemanie z art. 339 k.c., ale konieczne jest wykazanie, że zakres samoistnego posiadania został rozszerzony o zakres udziałów pozostałych współwłaścicieli i zmiana ta została uzewnętrzniona nie tylko w stosunku do osób trzecich, ale w sposób widoczny w stosunku do współwłaścicieli, których udziały są objęte wnioskiem o zasiedzenie.

Sąd Rejonowy wskazał, że po wydaniu decyzji z dnia 21 listopada 1987 roku nieruchomość oznaczoną jako działka numer (...) pozostawiono we władaniu S. W. i jej męża E. W.. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że kiedykolwiek wzywano ich do opuszczenia tej nieruchomości oraz że były inicjowane postępowania zmierzające do opróżnienia budynku mieszkalnego i wydania nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał, że po wydaniu decyzji „uwłaszczeniowej” ani S. W., ani jej mąż, rodzeństwo, a w końcu córka, nie uiszczali należności publicznoprawnych związanych z nieruchomością. Stąd należy wyprowadzić wniosek, że po uprawomocnieniu decyzji uwłaszczeniowej z dnia 21 listopada 1987 roku, a więc 5 grudnia 1987 roku, pomiędzy nowym właścicielem tej nieruchomości – Skarbem Państwa a S. W. i jej mężem E. W. doszło do zawarcia w sposób dorozumiany umowy zbliżonej do umowy użyczenia (art. 710 k.c.). Treść tego stosunku prawnego zawierała z jednej strony tolerowanie przez właściciela obecności S. W., E. W. i ich córki na przedmiotowej nieruchomości, korzystanie ze znajdującego się tam budynku, zaś S. W. nie ponosiła ciężarów publicznoprawnych związanych z władaniem tą nieruchomością, ale ponosiła zwykłe koszty jej utrzymania (remonty, opłacanie dostaw mediów), dbała o zachowanie na niej porządku, co również zbliża istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny do umowy użyczenia (art. 712 § 1 k.c., art. 713 k.c.).

Sąd Rejonowy uznał, że na skutek wywłaszczenia dotychczasowa współwłaścicielka nieruchomości – S. W. nie stała się jej posiadaczką samoistną, ale posiadaczką zależną, a więc dla skutecznego przekształcenia swojego władztwa w posiadanie samoistne niezbędne było zmanifestowanie przez nią, w sposób widoczny dla otoczenia, a przede wszystkim właściciela, zmiany charakteru władania tą nieruchomością. Pierwszym widocznym objawem takiego przekształcenia władztwa w posiadanie samoistne było wniesienie w niniejszej sprawie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. Inne przejawy zmanifestowania zmiany charakteru władztwa S. W., a następnie J. P., nie zostały wykazane. W ocenie Sądu Rejonowego nie jest takim aktem podpisanie dokumentu z dnia 25 sierpnia 2014 roku zatytułowanego „Darowizna nieodwołalna”. Dokument ten został sporządzony jedynie w kręgu rodzinnym, nie był

przedstawiany żadnym urzędom czy instytucjom. Pomimo że dotyczył nieruchomości, został sporządzony w zwykłej formie pisemnej, co może wskazywać, iż wolą stron nie było rzeczywiste przeniesienie własności nieruchomości.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 520 § 3 k.p.c.

*

Od postanowienia z dnia 5 listopada 2018 roku apelację wniosła J. P., reprezentowana przez pełnomocnika, zaskarżając to postanowienie w całości.

Wnioskodawczyni zarzuciła:

„I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie:

1) art. 207 § 7 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niezwrócenie uczestnikowi Gminie L. odpowiedzi na wniosek w sytuacji gdy odpowiedź ta została złożona po upływie wyznaczonego terminu;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zupełnie dowolne nie poparte żadnym materiałem dowodowym ustalenie, że S. W. była posiadaczem zależnym nieruchomości, bowiem pomiędzy Skarbem Państwa a S. W. po 05.12.1987 r. doszło do zawarcia w sposób dorozumiany umowy zbliżonej do umowy użyczenia (art. 710 k.c.);

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nielogiczne uznanie, że S. W. nie zmanifestowała woli posiadania całej nieruchomości dla siebie, gdy S. W. deklarowała wobec sąsiadów wolę pozostania na nieruchomości do śmierci, odrzuciła ofertę przydziału mieszkania w zamian za opuszczenie nieruchomości, nie wykonała decyzji wywłaszczeniowej i nie wydała nieruchomości we władanie Skarbu Państwa, a tuż po opuszczeniu nieruchomości przez A. K. (1) i jej rodzinę zdecydowała o wyburzeniu ścianki dzielącej dom na dwa lokale i zajęła lokal A. K. (1), czyniła znaczne nakłady na remont domu (a w tym na osuszanie fundamentów i wymianę ogrodzenia na trwalsze metalowe), czym w sposób widoczny dla właściciela i całego otoczenia wyraźnie zmanifestowała wolę władania całą nieruchomością dla siebie;

4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z dokumentów wytworzonych w toku postępowania wywłaszczeniowego i powołanych przez Gminę L. wniosków z nich nie wynikających, a nadto sprzecznych z treścią pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. ustalenia, że S. W. godziła się i chciała zostać wywłaszczona, gdy bezspornie ustalono, że S. W. nie chciała opuścić nieruchomości nawet wówczas, gdy oprócz odszkodowania dwukrotnie oferowano jej mieszkanie w bloku;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne wbrew faktom przyjęcie, że „w 1987 r. nie występowała jeszcze w Polsce inflacja lub hiperinflacja, zaś sytuacja gospodarcza choć kiepska, była stabilna”, a tym samym odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnień wnioskodawczym o tym, że jej matka S. W. nie odwoływała się od decyzji o wywłaszczeniu ze względu na obawę utraty wartości ustalonego odszkodowania; gdy twarde dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują na istnienie znacznej inflacji (w listopadzie 1987 r. poziom inflacji w stosunku do analogicznego miesiąca poprzedniego roku wynosił 29,4%, natomiast w lutym 1988 r. w stosunku do stycznia 1988 r. aż 17,2% miesiąc do miesiąca), co logicznie mogło skłonić S. W. do zaniechania odwoływania się od decyzji wywłaszczeniowej z obawy przed ubytkiem wartości odszkodowania;

6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaskakujące, nielogiczne, krzywdzące i po prostu nieprawdziwe stwierdzenie, że „pełnomocnik wnioskodawczyni przedstawił niepełny dokument protokołu [rozprawy wywłaszczeniowo-odszkodowawczej z dnia 10.09.1987 r. - P.K.] bez ostatniej linijki, zniekształcając i znaczenie wzmianki na którą się powoływał”; gdy dokument ten, choć mało czytelny, to nie został w żadnym zakresie zniekształcony i zawiera te same informacje co oryginał;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 336 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, że zawsze w momencie utraty prawa własności w wyniku wywłaszczenia wywłaszczony właściciel traci posiadanie samoistne wynikające z uprawnień właścicielskich i staje się co najwyżej posiadaczem zależnym; gdy zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie wykładnią tego przepisu kwalifikacja władania jako posiadania samoistnego stanowiącego przesłankę zasiedzenia nieruchomości nie jest uzależniona wyłącznie od okoliczności uzyskania przez posiadacza władania rzeczą, lecz od sposobu faktycznego władania rzeczą i dlatego podlega ocenie jedynie w kontekście fizycznego władztwa nad rzeczą (corpus) oraz woli władania rzeczą dla siebie - cum animo rem sibi habendi; zatem na gruncie tego przepisu możliwe jest, że po utracie posiadania samoistnego wynikającego z uprawnień właścicielskich wywłaszczony właściciel zachowa nieruchomość w dalszym posiadaniu samoistnym bez tytułu prawnego (co właśnie miało miejsce w niniejszej sprawie);

2) art. 339 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu do oceny charakteru posiadania przez S. W., a następnie przez J. P. ze względu na wadliwe przyjęcie, że S. W. była posiadaczem zależnym nieruchomości oraz że zasiedzenie dotyczy udziału we współwłasności, gdy S. W. nie zmieniała charakteru swojego posiadania, a zasiedzenie biegło przeciwko wyłącznemu właścicielowi całej nieruchomości jakim był Skarb Państwa, a następnie Gmina L., co powoduje, że zastosowanie tego przepisu w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być wyłączone”.

J. P. wniosła o:

„I. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku w całości tj. stwierdzenie, że J. P. z upływem dnia 5 grudnia 2017 roku nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) w obrębie 19 M., o powierzchni 0,0580 ha, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą numer LU (...);

II. zasądzenie od uczestnika Gminy L. na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych”¹.

÷

W odpowiedzi na apelację Gmina L., reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych (k. 182-184).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawczyni popierał apelację i wnosił o zasądzenie od Gminy L. zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję (k. 202v).

Pełnomocnik Gminy L. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego (k. 202v).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Na wstępie należy wskazać, że do rozpoznania apelacji miały zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469).

Przepis art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku stanowi, że do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

÷

Nie są uzasadnione zarzuty apelacji.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponowne szczegółowe przytaczanie tych ustaleń oraz rozważań w zakresie oceny dowodów jest zbędne.

Treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym ustaleń faktycznych należy uzupełnić o uwagę, że decyzja administracyjna z dnia 21 listopada 1987 roku była decyzją wywłaszczeniową, nie zaś „uwłaszczeniową”, jak omyłkowo wskazał w uzasadnieniu postanowienia Sąd pierwszej instancji. Wskazana omyłka ma jedynie postać niedokładności i pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na prawidłowość ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie skutków prawnych wydanej decyzji administracyjnej.

Z kolei uzupełniając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji należy wskazać, że już w sierpniu 1986 roku dokonany został opis upraw i nasadzeń na nieruchomości przy ul. (...) w L., dla celów związanych z przewidywanym wywłaszczeniem nieruchomości. Czynności dokonywała rzeczoznawca H. R., a uczestniczyły w nich A. K. (1) i S. W.. S. W. podpisała protokół z opisu upraw (k. 71 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

W dniu 10 marca 1987 roku rzeczoznawca H. R. wydała ekspertyzę dotyczącą ustalenia wysokości odszkodowania dla A. K. (1) i S. W. za uprawy sadownicze i ozdobne na działkach numer (...), położonych w L. przy ul. (...). A. K. (1) miała przypaść kwota 8563 zł (starych), zaś S. W. kwota 24992 zł (stare) (k. 68-70 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

W maju 1987 roku rzeczoznawca J. G. dokonał pierwszego opisu i szacunku wartości nieruchomości przy ul. (...) w L.. W czynnościach związanych z opisem części składowych nieruchomości udział wzięły A. K. (1) i S. W. (k. 73-104 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

A. K. (1) i S. W. uczestniczyły w ustaleniu składników nieruchomości (części składowych i przynależności), które miały zostać przyjęte do oszacowania, i podpisały protokół z tej czynności (k. 75 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

Pomiędzy dniem 16 czerwca 1987 roku a dniem 20 czerwca 1987 roku Z. G., A. K. (1) i S. W. otrzymali od Skarbu Państwa oferty sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w L. w ramach toczącego się postępowania administracyjnego o wywłaszczenie tej nieruchomości (k. 67 akt sprawy administracyjnej GG.VII. (...), tom II).

W dniu 20 czerwca 1987 roku S. W. stawiła się w siedzibie organu prowadzącego postępowanie administracyjne w przedmiocie wywłaszczenia i złożyła oświadczenie, że „nie zgłasza zastrzeżeń odnośnie odszkodowania za składniki majątkowe” oraz wniosła o wydanie decyzji o wywłaszczeniu nieruchomości i odszkodowaniu (k. 66 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

W dniu 10 września 1987 roku odbyła się rozprawa wywłaszczeniowo-odszkodowawcza w postępowaniu administracyjnym, w której uczestniczyli A. K. (1), Z. G. i S. W.. Treść istotnych elementów protokołu rozprawy przytoczył Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Protokół ten podpisali A. K. (1) i Z. G.. Współwłaściciele nieruchomości nie wnosili zastrzeżeń co do wysokości odszkodowania za składniki majątkowe. Wnieśli o wypłatę odszkodowania za uprawy w wysokości wynikającej z oszacowania, to jest na rzecz A. K. (1) kwoty 8563 zł (starych), zaś na rzecz S. W. kwoty 24992 zł (stare).

W ostatnim wierszu protokołu znalazł się zapis, że „S. W. odmówiła podpisu z powodu nieotrzymania mieszkania” (k. 56 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

W dniu 7 października 1987 roku rzeczoznawca J. G. dokonał przeszacowania wartości nieruchomości przy ul. (...) w L. według cen na dzień 30 września 1987 roku (k. 66, 76 akt sprawy administracyjnej GG.VII. (...), tom II).

A. K. (1) i Z. G. sprzedali Skarbowi Państwa swoje udziały w nieruchomości, zawierając umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.

W dniu 21 listopada 1987 roku wydana została decyzja administracyjna w sprawie (...) (...), orzekająca o wywłaszczeniu na rzecz Państwa udziału S. W. w nieruchomości składającej się z działek numer (...), wynoszącego 3/8 części. Decyzję tę S. W. otrzymała w dniu 21 listopada 1987 roku (k. 14 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

W dniu 23 listopada 1987 roku S. W. złożyła do organu prowadzącego postępowanie administracyjne pismo, w którym zawarła oświadczenie, że nie będzie odwoływała się od decyzji administracyjnej z dnia 21 listopada 1987 roku i wniosła o „wcześniejsze uprawomocnienie tej decyzji” (k. 15 akt sprawy administracyjnej (...) (...), tom II).

Z powyższych ustaleń wynika, że S. W. czynnie uczestniczyła w postępowaniu administracyjnym w przedmiocie wywłaszczenia nieruchomości przy ul. (...) i była zainteresowana jego szybkim zakończeniem po wydaniu decyzji. Wprost wskazała, że nie będzie się odwoływała od decyzji z dnia 21 listopada 1987 roku, co było uwarunkowane chęcią jak najszybszego otrzymania odszkodowania za wywłaszczony udział w nieruchomości i za nasadzenia.

S. W. otrzymała w grudniu 1987 roku odszkodowanie w kwocie 1700953 zł (starych), co stanowiło 58,28 przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń z 1987 roku (1700953 zł : 29184 zł = 58,28). Była to kwota znacząca i jeżeli zostałaby niezwłocznie wykorzystana przez S. W., to nie uległaby deprecjacji w wyniku procesów inflacyjnych.

Powyższe okoliczności jednoznacznie zaprzeczają prawdziwości twierdzeń wnioskodawczynie w rozpoznawanej sprawie, zawartych we wniosku, co do tego, że S. W. nie godziła się na wywłaszczenie nieruchomości, a także że kwestionowała decyzję z dnia 26 października 1987 roku. Od decyzji z dnia 26 października 1987 roku nikt się nie odwoływał, a po jej wydaniu A. K. (1) i Z. G. sprzedali Skarbowi Państwa swoje udziały w nieruchomości, zawierając umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego. W związku z tym w dniu 21 listopada 1987 roku w stosunku do S. W. wydana została odrębna decyzja o wywłaszczeniu jej udziału w nieruchomości.

Z zebranego materiału procesowego można wyprowadzić wniosek, że wydanie w stosunku do S. W. decyzji o wywłaszczeniu udziału w nieruchomości wynikało nie z faktu, że S. W. odmówiła sprzedaży Skarbowi Państwa swojego udziału, ale dlatego, że wywłaszczenie na podstawie decyzji administracyjnej, czyli w sposób przymusowy, uzasadniało możliwość ubiegania się o przydzielenie przez Skarb Państwa lokalu mieszkalnego w L. na zasadach szczególnego trybu najmu. To wyjaśnia fakt składania S. W. i jej mężowi ofert zawarcia umów najmu. Z tym także faktem związana była odmowa podpisania przez S. W. protokołu rozprawy z dnia 10 września 1987 roku. Odmowa złożenia podpisu nie wynikała natomiast z braku zgody na wywłaszczenie udziału w nieruchomości.

Wnioskodawczynie nie kwestionowała faktu, że jej mama odmówiła podpisu na protokole rozprawy administracyjnej wywłaszczeniowo-odszkodowawczej odbytej w dniu 10 września 1987 roku. Wskazywała jedynie na inną motywację S. W., opierając się przy tym na częściowo nieczytelnej i częściowo niekompletnej kopii protokołu tej rozprawy (k. 114).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala wprowadzić na ustalenie, że przedstawienie częściowo nieczytelnej i częściowo niekompletnej kopii protokołu rozprawy administracyjnej wywłaszczeniowo-odszkodowawczej odbytej w dniu 10 września 1987 roku (k. 114) było celowym działaniem pełnomocnika wnioskodawczynie, jednak z całą pewnością było działaniem niestarannym. Sporządzenie kopii dokumentu i przedstawienie jej jako zgodnej z oryginałem wymagało od osoby sporządzającej kopię zachowania należytej staranności, tak aby kopia ta jak najbardziej odpowiadała treści oryginału.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach postępowania administracyjnego w sprawie (...) (...). Nie zachodzą wątpliwości co do autentyczności zawartych w tych aktach dokumentów, jak również co do wiarygodności ich treści.

Wprowadzić rzeczywiście w protokole rozprawy administracyjnej z dnia 10 września 1987 roku zdanie o treści „S. W. odmówiła podpisu z powodu niedostarczenia mieszkania” zostało zapisane odmiennym kolorem długopisu niż

ta wcześniejsza część protokołu, która była spisywana pismem ręcznym, jednak dopisek ten zawarty jest w ostatnim wierszu strony, już po podpisie A. K. (2), co wskazuje na to, że dopiero po odmowie podpisania przez S. W. protokołu zaistniała potrzeba opisanego tego faktu na tej stronie protokołu, gdzie zostały złożone podpisy pozostałych współwłaścicieli wywłaszczanej nieruchomości.

Pozostałe dokumenty zawarte w aktach postępowania administracyjnego przeczą twierdzeniom wnioskodawczyni, że motywacją niezłożenia przez S. W. podpisu pod protokołem rozprawy administracyjnej była inna niż fakt niezaproponowania S. W. odpowiedniego mieszkania w związku z wywłaszczeniem.

Przeciwko twierdzeniom wnioskodawczyni, że jej mama nie zgadzała się na wywłaszczenie, przeczą nie tylko dowody zawarte w aktach postępowania administracyjnego, ale również fakt, że pozostali współwłaściciele nieruchomości – A. K. (1) i Z. G., których suma udziałów w nieruchomości była wyższa niż wysokość udziału S. W., dobrowolnie zrealizowali cel postępowania wywłaszczeniowego i sprzedali swoje udziały Skarbowi Państwa. Teza, że mama wnioskodawczyni nie zgadzała się na wywłaszczenie całej nieruchomości, jest sprzeczna z zachowaniem pozostałych współwłaścicieli nieruchomości.

Przytoczenie przez wnioskodawczynię nieprawdziwych twierdzeń w opisanym wyżej zakresie ma również znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań złożonych przez świadków. Nie można uznać za wiarygodne zeznań świadków M. B., M. T., P. T. i J. W. w części, w której stwierdzają, że S. W. nie wyrażała zgody na wywłaszczenie, skoro z przebiegu postępowania wywłaszczeniowego i oświadczeń składanych przez S. W. wynika coś przeciwnego. Tym samym nie można uznać za wiarygodne zeznań tych osób, że S. W. uważała się za właściciela nieruchomości po wywłaszczeniu. Zeznania tej treści uwarunkowane są wyłącznie chęcią przedstawienia w korzystnym świetle sytuacji wnioskodawczyni i jej poprzednika, gdy chodzi o okoliczności mające znaczenie z punktu widzenia zasiedzenia nieruchomości.

÷

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 336 k.c. przez błędną wykładnię tego przepisu. Powołany przepis reguluje pojęcie posiadacza samoistnego oraz posiadacza zależnego, nie zaś zagadnienie sposobu uzyskania posiadania samoistnego lub zależnego.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 339 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie. Domniemania, o których mowa w powołanym przepisie, mogą być obalone na ogólnych zasadach, to jest przez przedstawienie dowodu przeciwnego².

Zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał procesowy, w tym dowodowy, nie pozwala na uznanie, że z chwilą, w której decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna, S. W. stała się posiadaczem samoistnym i to całej nieruchomości. Przeczy temu wprost zachowanie samej S. W. w toku postępowania administracyjnego.

Z chwilą ostatecznego zakończenia postępowania wywłaszczeniowego S. W. utraciła przymiot współposiadacza samoistnego, którym była do tej pory jako współwłaściciel nieruchomości.

Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że wnioskodawczyni nie wskazała zdarzenia prawnego innego niż postawa, jaką miała przyjąć S. W. w czasie postępowania wywłaszczeniowego, na skutek którego miałyby objąć całą nieruchomość w posiadanie samoistne, choć niezgodne ze stanem prawnym. Z całą pewnością nie można uznać S. W. za posiadacza samoistnego od chwili wywłaszczenia udziału we współwłasności do co najmniej sierpnia 2014 roku. Pierwszym przejawem władania nieruchomością jak właściciel może być przedstawiona przez wnioskodawczynię nieważna umowa z dnia 25 sierpnia 2014 roku (k. 40), chociaż i w treści tej umowy S. W. nie określa siebie mianem właściciela nieruchomości. Pochodzące z 2015 roku dokumenty (faktury) potwierdzające fakt odbioru i opłacania wody i energii elektrycznej nie dowodzą jeszcze posiadania samoistnego nieruchomości.

Wreszcie należy zwrócić uwagę, że dodatkowym argumentem wskazującym na brak samoistności posiadania S. W. jest stan budynku i innych urządzeń na nieruchomości objętej wnioskiem (k. 51-59).

Budynek ten od chwili jego budowy nie został otynkowany. Elewacja ceglana i dach budynku są w złym stanie technicznym, co pozostaje w sprzeczności z wymaganiami, jakich można oczekiwać od osoby, która uważa się za właściciela nieruchomości i która powinna wykonywać prace modernizacyjne i naprawcze, aby tego rodzaju działania stanowiły widoczny zewnętrzny przejaw faktu władania nieruchomością i przede wszystkim zewnętrzny przejaw motywacji towarzyszącej temu władaniu.

Trafnie Sąd Rejonowy ustalił, że pomiędzy S. W. a właścicielem nieruchomości (Skarbem Państwa) doszło do zawarcia w sposób dorozumiany umowy zbliżonej do użyczenia. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie rozważania Sądu pierwszej instancji. Nawet jednak gdyby do takiej umowy nie doszło, to i tak w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie miałoby to znaczenia z punktu widzenia zasadności wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, gdyż i tak do połowy lat dwutysięcznych XXI wieku S. W. nie może zostać uznana za posiadacza samoistnego nieruchomości.

Na fakt, że Skarb Państwa, a następnie Gmina L., nie uważały S. W. i jej córki za posiadaczy samoistnych, a co najwyżej za zależnych (w tym wypadku władających rzeczą jak biorący w użyczenie) wskazuje w szczególności okoliczność, że nie żądano od tych osób zapłaty jakichkolwiek podatków związanych z nieruchomością.

Według pierwotnego brzmienia przepisu art. 2 ustawy z dnia 14 marca 1985 roku o podatkach i opłatach lokalnych, obowiązek podatkowy dotyczący podatku od nieruchomości ciąży na osobach fizycznych i osobach prawnych nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej, które:

- 1) są właścicielami, samoistnymi posiadaczami, użytkownikami wieczystymi nieruchomości lub użytkownikami nieruchomości na podstawie ustanowionego na nich prawa użytkowania,
- 2) użytkują bez tytułu prawnego nieruchomości stanowiące własność Państwa,
- 3) dzierżawią nieruchomości od jednostek gospodarki uspołecznionej nie będących jednostkami gospodarczymi w rozumieniu przepisów o opodatkowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej.

Od dnia 1 stycznia 1990 roku powołany wyżej przepis miał następujące brzmienie:

Obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości ciąży na osobach fizycznych, osobach prawnych oraz jednostkach organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, które:

- 1) są właścicielami, samoistnymi posiadaczami nieruchomości lub obiektów budowlanych nie złączonych trwale z gruntem,
- 2) posiadają, w tym również bez tytułu prawnego, nieruchomości lub obiekty budowlane nie związane trwale z gruntem, stanowiące własność Państwa,
- 3) są użytkownikami wieczystymi nieruchomości.

Według pierwotnego brzmienia przepisu art. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych, obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości ciąży na osobach fizycznych, osobach prawnych oraz jednostkach organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, które:

- 1) są właścicielami lub samoistnymi posiadaczami nieruchomości albo obiektów budowlanych nie złączonych trwale z gruntem,
- 2) są posiadaczami zależnymi lub zarządzają nieruchomościami albo obiektami budowlanymi nie złączonymi trwale z gruntem, stanowiącymi własność Skarbu Państwa lub gminy, jeżeli posiadanie wynika z umowy zawartej z właścicielem albo z zarządu ustanowionego przez właściciela,

3) posiadają bez tytułu prawnego nieruchomości lub obiekty budowlane nie złączone trwale z gruntem, stanowiące własność Skarbu Państwa lub gminy,

4) są użytkownikami wieczystymi nieruchomości.

Niezależnie od dalszych zmian przepisu art. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych, a następnie przepisu art. 3 tej ustawy, należy wskazać, że jeżeli nieruchomość znajdowała się w samoistnym posiadaniu osoby fizycznej, obowiązek zgłoszenia nieruchomości do opodatkowania spoczywał na posiadaczu samoistnym.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy S. W. nie podejmowała nigdy prób zgłoszenia nieruchomości do opodatkowania, jako nieruchomości, która miałyby być w posiadaniu samoistnym osoby fizycznej, jak również nie podejmowała prób ujawnienia swojego stanu władania w ewidencji gruntów, czy też w jakimkolwiek innym rejestrze publicznym szeroko rozumianym, co mogłoby stanowić dostrzegalny dla właściciela i osób trzecich przejaw władania nieruchomością jak właściciel.

Wreszcie należy wskazać, że w czasie obejmującym między innymi okres od grudnia 1987 roku do dnia 30 września 1990 roku nie było możliwe nabycie przez zasiedzenie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Nie mogąc oczywiście przewidzieć regulacji prawnych, jakie pojawią się dopiero od dnia 1 października 1990 roku (zawartych w ustawie z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.), S. W. nie mogła już z chwilą uprawomocnienia się decyzji o wywłaszczeniu kierować się motywacją władania nieruchomością jak właściciel.

÷

Nie ma znaczenia dla ustaleń faktycznych zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 207 § 7 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O ile należy zgodzić się ze stanowiskiem wnioskodawcy, że odpowiedź na wniosek została złożona przez Gminę L. po upływie terminu, a Gmina była pouczona o skutkach niezłożenia odpowiedzi w terminie, to jednak okoliczność, że Przewodniczący nie zarządził zwrotu tej odpowiedzi oznacza tylko tyle, że wyraził zgodę na złożenie przez Gminę L. pisma procesowego na zasadach określonych w przepisach art. 207 § 3 i 7 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2012 roku).

Nawet ewentualny zwrot tego pisma nie oznaczałby, że Gmina utraciła uprawnienie do przytaczania twierdzeń dotyczących okoliczności faktycznych oraz dowodów na ich potwierdzenie.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na okoliczność, że postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia rzeczy toczy się w trybie postępowania nieprocesowego. W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia zakres obowiązkowego działania sądu z urzędu jest znacznie szerszy niż w procesie opartym o zasadę dwustronności. Obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie i ustalenie z urzędu, czy twierdzenia dotyczące okoliczności stanowiących podstawę faktyczną wniosku o stwierdzenie zasiedzenia są prawdziwe, czy też nie. Zakres koniecznego działania przez sąd z urzędu powoduje, że w postępowaniu tym sąd nie jest związany uznaniem wniosku, czy też przyznaniem okoliczności faktycznych.

÷

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy oddalił apelację, jako bezzasadną.

*

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił zasądzić od J. P. na rzecz Gminy L. kwotę 1350 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja wnioskodawczyni została oddalona w całości, a pomiędzy wnioskodawczynią i Gminą L. istniała sprzeczność interesów, należało obciążyć wnioskodawczynię kosztami postępowania odwoławczego poniesionymi przez Gminę L..

Koszty Gminy L. obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone według stawki minimalnej na podstawie § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 – tekst jednolity).

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w postanowieniu.

Dorota Modrzewska-Smyk Dariusz Iskra Marta Postulska-Siwiek

1 Przytoczono dosłowne brzmienie zarzutów i wniosków apelacyjnych.

2 Por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 maja 2014 roku, IV CSK 487/13, Lex nr 1488768.